

Jacek Lachowicz, Sz

Wymyśliłem dziś taką jedną rzecz
Zamarznęte źdźbło topniejący śnieg
Trawa rośnie tam, wszystko rusza się
Rzeki płyną w dół, to też jasna rzecz
Gdybym stanął na głowie
to tylko żeby popróbować jak
Dzień połyka noc, noc wypłuwa dzień
Ziemia krąży wciąż, nic nie zmienia się
Satelity ślą zero jeden trzy
Nie rozumiem ich, nie rozumiem nic
Choćbym stanął na głowie
to tylko żeby popróbować jak
to jest
odwrócony dnem
tlenem w dół, dusze się
Wyparował deszcz,
z rynny kapie wciąż topniejący śnieg
Trawa rośnie tam, wszystko rusza się
Rzeki płyną w dół, to też jasna rzecz
Gdybym stanął na głowie
to tylko żeby popróbować jak
to jest.